Cena numeru 1 złoty

Dzisiejszy numer zawiera bezpłatny dodatek sportowy.

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 133 — Częstochowa, środa 25 lipca 1945 r. — Rok I.

VIII-a sesja Krajowej Rady Narodowej

Dyskusja nad exposé Premiera

Trzeci dzień obrad

WARSZAWA. — W trzecim dniu obrad Krajowa Rada Narodowa przystąpiła **do dalszej dyskusji nad expose premiera. Prezydent Bierut udzielił głosu posłowi Fijałkowskiemu** (Str. Demokratyczne), który poruszył zagadnienie repatriacji na tereny zachodnie. Mówca stwierdził, że Komitety przesiedleńcze **nie spełniają należycie swoich zadań.** Mówca zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do utworzenia Ministerstwa Repatriacji.

Następnie głos zabrał **pos. Berman** (Poalej Sjon — Lewica), który zgłosił całkowite poparcie Rządowi Jedn. Nar. i wezwał go do stania na straży demokracji. Pos. Berman wysunął projekt wystawienia pomnika na polach Treblinki.

Pos. Kalinowski (PPR) poruszył sprawę osiedleńczą i kłamliwą rolę reakcji.

Pos. Janasek (PPS) omówił sytuację pocztowców i kwestię braków technicznych na poczcie. **Poruszając zagadnienie cenzury, poseł stwierdził, że konieczne jest jej całkowite zniesienie, zgodnie z dekretem.** Poseł zażądał znalezienia środków na zasiłki dla rodzin pracowników, powołanych do wojska. Mówca **wystąpił ostro przeciw zbyt częstym bankietom, wydawanym przez dygnitarzy** (frenetyczne oklaski).

Pos. Rustecki (PPR) poruszył bolączki stołecznego świata pracy.

Pos. Król (Str. Ludowe) stwierdził, że zacofane chłopstwo było wynikiem polityki warstwy obszarniczej, która w ten sposób chciała ugruntować swoje przywileje.

Następny mówca **Król Franciszek** poruszył sprawę resztówek. Realizacja planu reformy rolnej napotyka, zdaniem posła, na **silny opór pewnych kół.** Mówca zażądał oczyszczenia aparatu państwowego od sabotażystów.

Pos. Fedecki omówił działalność Samopomocy Chłopskiej w dziedzinie organizacji spółdzielczości.

Pos. Stemplewski zabrał głos w imieniu emigracji polskiej, składając hołd Demokratycznej Rzeczypospolitej i jej władzom. Garstka aliantów „londyńskiego" rządu — stwierdził mówca — nie ma żadnego wpływu na uchodźtwo polskie. Emigracja polska oczekuje możliwości powrotu do kraju, by wziąć udział w odbudowie Ojczyzny.

Pos. Haneman polemizował z wywodami posła Kusianowskiego w sprawie wolnego wwozu waluty przez emigrantów. Jeśli cały kraj mógł ponieść ciężar, związany z nowym polskim pieniądzem, poseł nie widzi powodu dla specjalnego uprzywilejowania emigracji.

W dalszej dyskusji głos zabrał **pos. Podedworny,** witając w imieniu chłopów Rząd Jedności Narodowej oraz **starych przywódców ruchu chłopskiego, z Wincentym Witosem i Mikołajczykiem na czele.** Poseł zaznaczył, że przywódcy ci nie zawahali się zerwać z reakcją.

Pos. Wachowicz (PPS) zapowiedział zgłoszenie poprawki do regulaminu dla Rad Zakładowych. Nawiązując do przemówienia posła Sommersteina, mówca stwierdził, że wyrzutki społeczne, które brały udział w tępieniu Żydów, podobnie postępowały wobec Polaków. To daje się zauważyć i dziś jeszcze, gdy od kuli zdrajców giną nie tylko Żydzi, lecz i Polacy. Poseł zaznaczył, że było jednak wielu Polaków, którzy w okresie okupacji stanęli po stronie dręczonej ludności żydowskiej.

Pos. Bertold (Str. Ludowe) poruszył zagadnienie transportu, przemysłu i wsi. — Poseł zauważył, że wieś jest jedynym producentem artykułów spożywczych. Bez odbudowy wsi nie ma odbudowy transportu i przemysłu. Mówca stwierdził, że jest rzeczą konieczną, by budżet był przedkładany Krajowej Radzie Narodowej i by utworzono komisje, które bezpośrednio uczestniczyłyby w pracach Komitetu Ekonomicznego. Wracając do odbudowy wsi poseł zauważa, że nie wystarcza **odbudowa spalonych osiedli, lecz konieczna jest odbudowa hodowli bydła. Świadczenia rzeczowe w mięsie, zdaniem mówcy winny być zamienione na podwyższone świadczenia w mleku i tłuszczach roślinnych, w przeciwnym razie za rok nie będziemy mieć mięsa.**

Pos. Żerkowski (Społem) omówił zagadnienia spółdzielczości, żądając zupełnego wytępienia spekulacji.

Pos. Odorkiewicz (Str. Demokratyczne) domagał się **jak najenergiczniejszych wystąpień przeciwko łapownikom i „szabrownikom".** Rząd winien przedstawić ustawę o kontroli w dziedzinie handlu papierem. **Należy zbadać politykę finansową „Czytelnika" i skontrolować pracę cenzury.** Mówca uważa za nader ważną sprawę Volkslisty Nr. 3 i 4. **W sprawie Zaolzia poseł wyraził nadzieję, że będzie ona załatwiona nad głowami reakcji czeskiej. „Nie wolno nam frymarczyć duszami rodaków".** Poseł wysunął wniosek surowego karania za sianie nienawiści religijnej, rasowej i narodowościowej.

Pos. Zygler (PPS) stwierdził, że zmalały pozycje budżetowe na cele oświaty. — W sprawie nauczycielstwa mówca zażądał zweryfikowania prac nauczycieli w okresie okupacji i zwrotu budynków szkolnych, zajętych przez władze.

Izba wypowiedziała się przeciwko przymusowi nauki religii.

Pos. Popiel (PPR) omówił odbudowę Warszawy, wytykając powody słabości i niedociągnięć w tej dziedzinie.

Pos. Motyka (PPS) omówił płace robotnicze, które uznał za nie wystarczające. Pensja robotnicza musi składać się z — 1) **pensji zasadniczej,** 2) **dodatku gospodarczego,** 3) **odpowiednich przydziałów,** 4) **premii za wydajną pracę.** Sytuacja materialna emerytów jest nieznośna.

Pos. inż. Piotrowski poruszył problemy odbudowy stolicy.

Pos. Grubecki również zajął się tym zagadnieniem.

Po tego przemówieniu ogłoszono przerwę do godziny 16-ej, po czym głos zabrali ministrowie.

Proces Petaina rozpoczął sie

PARYŻ. — **W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed francuskim Sądem Najwyższym proces Petaina. Akta dotyczące procesu, zawierają tysiące stron. W procesie przesłuchanych zostaną setki świadków. Proces prowadzić będzie 3-ch sędziów Sądu Najwyższego i 24-ch ławników. Zarówno jedni, jak drudzy, są członkami francuskiego Zgromadzenia Narodowego.**

Proces Petaina będzie najbardziej dramatycznym wydarzeniem tego stulecia. — Przez salę sądową przesuną się czołowe osobistości francuskie, byli premierzy Reynaud, Daladier i t. p., ostatni prezydent rep. francuskiej Albert Lebrun, M. Clemenceau, syn starego „Tygrysa", pani Mandel, żona zamordowanego ministra. Z ramienia obrony wezwani zostali znani generałowie francuscy, jak Weygand, Gamelin i inni, przeważnie sprowadzeni z więzień, w których oczekują swoich procesów.

Gen. Jodl przestępcą wojennym

(Polpress). — Międzynarodowa Komisja dla badań zbrodni niemieckich, postanowiła wniosek o wpisanie Gen. Jodla na listę przestępców wojennych. Gen. Jodl jest odpowiedzialny między innymi za przestępstwa, dokonane w obozie śmierci Kitladen gdzie, niemcy wymordowali tysiące Radzieckich obywateli i jeńców wojenych.

Flota amerykańska płynie w stronę Japonii

Kapitulacja albo zniszczenie

Ponowne bombardowanie Szanghaju

LONDYN, B. B. C. — Na marginesie walk na Pacyfiku prasa amerykańska stara się wytłomaczyć chwilową ciszę, panującą na tym froncie. Przed Japonią bowiem postawiono alternatywę, albo kapitulacja, albo zniszczenie kraju. W wypadku, gdyby Japonia zdecydowała się na kapitulację, nastąpiłaby ona na zasadach Karty Atlantyckiej. Jest rzeczą charakterystyczną, że radio tokijskie nie stara się przed swymi słuchaczami ukryć sytuacji, w jakiej Japonia się znajduje. Amerykańska gazeta „Republican", wychodząca w stanie Massachusets, pisze, że Stany Zjednoczone dążą do zniszczenia militaryzmu japońskiego, a nie kraju, narodowi zaś pozostawiona zostanie wolność w decydowaniu o swym bycie na wyspach macierzystych.

WASZYNGTON. — **Dziś rano zespoły amerykańskich kontrtorpedowców zaatakowały konwój japoński w okolicach Tokio. Spośród 4-ch okrętów japońskich 2 zostały zatopione.** Inne kontrtorpedowce amerykańskie bombardowały miejscowość Omura na wyspie Bonin. **Admirał Nimitz ujawnia w dniu dzisiejszym, że w środę samoloty amerykańskie bombardowały zgrupowanie okrętów japońskich w zatoce Jokosuka, zatapiając pancernik Nagato i dwa kontrtorpedowce. Poza tym zatopiono 12 okrętów japońskich, uszkodzono 7. Strącono 44 samoloty japońskie. Straty własne lotnictwa amerykańskiego wynoszą 12 samolotów, brytyjskiego 2.** W dniu dzisiejszym w godzinach porannych czasu miejscowego **75 do 100 superfortec rozpoczęło bombardowanie centrum przetwórczego przemysłu węglowego Ube na Honszu.**

Główna kwatera admirała Nimitza donosi, że 7-ma dywizja australijska dokonała **nowego lądowania na Borneo w okolicach Balikpapan.** Dowództwo transportów powietrznych zajęte jest przerzucaniem sił wojskowych z Europy na teren wojny japońskiej. W akcji bierze udział 600 samolotów transportowych. Przetransportowano już 5.000 samolotów z obsługą 79.000 żołnierzy.

LONDYN, B. B. C. — Jak donosi kwatera główna generała Mac Arthura — samoloty pościgowe i bombowe, startujące z Okinawy zaatakowały Szanghaj i wyspę Hon-szu. Szanghaj atakowany był przez 200 samolotów, które zniszczyły urządzenia portowe i lotniska.

Jednocześnie cała flota brytyjsko-amerykańska z Pacyfiku i oceanu Indyjskiego zbliża się w stronę brzegów Japonii. Jak poważne są siły alianckie świadczy fakt, że na morzach przybrzeżnych angielskich nie ma żadnych większych okrętów wojennych, prócz tych, które znajdują się w dokach dla koniecznych reperacyj. Obecnie połączona flota anglo-amerykańska przygotowuje się do nowych operacyj.

W związku z koncepcją sił alianckich oświadczyło radio tokijskie, że flota japońska gotowa jest odbić wszelkie próby inwazji.

Na wyspie Borneo wojska australijskie posunęły się o 3 km naprzód od zdobytych pól naftowych Sambodża.

Wojska japońskie ściśnięte w Birmie między Mandalay a Rangoonem poniosły ponownie ciężkie straty.

Obrady Wielkiej Trójki toczą się dalej

BERLIN. — **Z Berlina donoszą, że prezydent Truman, generalissimus Stalin i premier Churchill prowadzili swoje obrady również w ciągu dnia wczorajszego.**

Na ogół panuje opinia, że premier Churchill uda się wkrótce do Londynu, by być obecnym przy ogłoszeniu wyników wyborów. Korespondenci berlińscy wyrażają przekonanie, że do tego czasu zapadną doniosłe postanowienia „Wielkiej Trójki".

LONDYN (BBC). — Dzisiaj odbywa się w Poczdamie szóste z kolei posiedzenie „Wielkiej Trójki".

W związku z tym pisze londyński **„Spectator":** Trzy osoby decydują o losach milionów ludzi. Nie opublikowano programu spotkania „Wielkiej Trójki", ale w gruncie rzeczy nie jest to sprawą konieczną, gdyż wystarczy spojrzeć na mapę Europy, by natychmiast zorientować się, że Truman, Stalin i Churchill muszą o wszystkim, dosłownie o wszystkim myśleć i wszystko przedyskutować, co dotyczy przyszłych losów naszego kontynentu.

„Time and Tide" pisze, że świat dowie się, że zwycięzcy mają wspólny plan i wspólny zamiar utrzymania jedności i pokoju. Od tego bowiem zależy byt świata kulturalnego. „Wielka Trójka" zdaje sobie sprawę z tego, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na jej barkach. Konferencji Trzech nie należy traktować jako „dyplomacji tajnej". Prawda, że tajne umowy są rzeczą znacznie gorszą, niż tajna dyplomacja, ale świat może być pewny, że umowy tajne, których nie można by podać do wiadomości ogółu, nie będą zawierane.

Pismo wyraża na zakończenie przekonanie, że „Wielka Trójka" nie zignoruje również sprawy politycznej przyszłości Austrii.

Nawiązując do tego, pisze **„Tribune"**, że Wiedeń i Austria należą do rzędu najważniejszych problemów, gdyż Austrii trzeba pomóc, a nie tak, jak 11 lat temu Europa obojętnie przyglądała się, gdy dokonywała się tragedia tego państwa.

„New Statesman and Nation" pisze, że narody europejskie należy przyzwyczaić do współpracy, a nie ma bardziej odpowiedniej ku temu dziedziny, jak sprawy aprowizacyjne.

Prasa angielska o problemach światowych

LONDYN. — W związku ze zbliżającym się terminem obliczenia i ogłoszenia wyniku wyborów prasa angielska poświęca coraz więcej miejsca prognozom wyborczym.

Równocześnie zajmują się publicyści angielscy innymi aktualnymi zagadnieniami z życia Anglii i świata.

„News Chronicle" donosi, że ostatni niemiecki minister przemysłu wojennego Speer i dyrektor głównego archiwum dr. Rosenberg, oświadczyli gotowość ujawnienia wszystkich tajemnic politycznych i technicznych III Rzeszy.

„Daily Mail" podaje, że obecnie nie ulega już wątpliwości, że delegacja brytyjska biorąca udział w konferencji w Poczdamie wróci we środę do Anglii i zabawi tu co najmniej do piątku, aby na miejscu zapoznać się z wynikami wyborów. Obliczanie głosów rozpocznie się we czwartek o godz. 10-ej i zakończy się tegoż dnia o godz. 16-ej.

„Times" w artykule wstępnym występuje przeciwko tym kołom w Anglii, które domagają się szybkiej demobilizacji. Dziennik przypomina, że toczy się jeszcze wojna na Dalekim Wschodzie, która angażować będzie coraz więcej żołnierzy. Nadto odległość pola walki od metropolii wymaga wielkiej obsługi wojskowej. Również sytuacja w Niemczech jest tego rodzaju, że obecność znacznej brytyjskiej armii okupacyjnej jest tam konieczna.

KONIEC WOJNY Z JAPONIĄ W CIĄGU 6-CIU MIESIĘCY

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Czungkingu, że premier Soong, który niedawno wrócił z Moskwy, gdzie odbył rozmowę z generalissimusem Stalinem oświadczył, że wojna z Japonią zakończy się w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy.

VIII-a sesja Krajowej Rady Narodowej

Drugi dzień obrad

Przemówienie wicepremiera Gomółki

WARSZAWA. — W dniu 22-gim lipca toczyły się dalsze obrady 8-mej sesji Krajowej Rady Narodowej. Miały one specjalny charakter w związku ze świętem utworzenia P. K. W. N. Obrady otworzył prezydent Bierut, udzielając głosu posłowi W. Gomółce, który omówił znaczenie Manifestu Lipcowego P. K. W. N. i dorobek polityczny i gospodarczy Rządu Tymczasowego. Następnie poseł Gomółka omówił ideologiczne oblicze demokracji polskiej.

Poseł Obrączka zreferował ustawę o ustanowieniu 22 lipca Świętem Narodowym. Ustawę przyjęto jednomyślnie. Poseł Zambrowski omówił projekt uchwały o amnestii i zażądał, by projekt ten został opracowany w ciągu 10-ciu dni. Projekt posła Zambrowskiego przyjęto jednomyślnie. — Po zakończeniu obrad przed gmachem Krajowej Rady Narodowej odbyła się spontaniczna manifestacja z udziałem delegacyj partyj politycznych, organizacyj społecznych, wojska, młodzieży i t. p. Przed gmachem K. R. N. zebrały się tłumy mieszkańców stolicy, by zamanifestować swą radość w dniu Święta Narodowego. W chwili, gdy na balkonie ukazał się prezydent Bierut w otoczeniu członków Rządu, ludność Warszawy gorąco i owacyjnie manifestowała swe uczucia względem Rządu Jedności Narodowej. Zebranie otworzył prezydent miasta Warszawy inż. Tolwiński, udzielając głosu przedstawicielom 4-ch partyj politycznych. Przemawiali kolejno z ramienia PPS — ob. Matuszewski, z ramienia PPR — ob. Mijal, z ramienia Stronnictwa Ludowego — ob. Kaczoch, z ramienia Stronnictwa Demokratycznego — ob. Rzymowski. Następnie przemawiał prezes Komitetu Wszechsłowiańskiego gen. Gundurow, który powitał imieniem krajów słowiańskich Naród Polski i Rząd Jedności Narodowej i złożył mu życzenia dalszego pokojowego rozwoju. W imieniu Radzieckiej Ukrainy przemawiał poeta Maksym Rymskii. Po manifestacji zebrani udali się na Krakowskie Przedmieście, gdzie została uroczyście odsłonięta figura Chrystusa sprzed kościoła Św. Krzyża i pomnik Kopernika. Na czele pochodu kroczyli członkowie K. R. N.

W dniu wczorajszym, 23 lipca, o godz. 9-ej rano, Krajowa Rada Narodowa wznowi swoje obrady. Omawiane będą: ratyfikacja układów międzypaństwowych, zatwierdzenie dekretów Rządu Tymczasowego, oraz sprawa organizacji Rad Narodowych.

* * *

Wysoka Rado!

Na stronicach historii Polski zapisane są różne wiekopomne daty, którymi chlubić się może każde pokolenie Narodu Polskiego. Kilka dni temu czciła Polska uroczyście 535-tą rocznicę pobicia na głowę Zakonu Krzyżackiego pod Grunwaldem. Mimo, że od czasu tej bitwy grunwaldzkiej upłynęło już blisko 5 i pół wieków, rocznica tej bitwy nigdy nie przestała być aktualna. Ze zwycięstwa grunwaldzkiego naród czerpał siłę ducha do walki z krzyżactwem i germanizmem. Wiekopomny czyn grunwaldzki zagrzewał wszystkich żołnierzy i bojowników o wolność i niepodległość Polski. Krzyż Grunwaldu, najwyższe odznaczenie bojowe, ustanowione przez Krajową Radę Narodową, w okresie okupacji jest nie tylko nagrodą za bohaterstwo w walce z hitlerowskim grabicielem ziemi polskiej, lecz równocześnie jest wyrazem głębokiego hołdu współczesnego pokolenia dla naszych przodków, których chlubne dzieło grunwaldzkie zdobi karty naszej historii. Z takich czynów i z takich rocznic czerpie Naród Polski soki żywotne swego istnienia narodowego i rozwoju. Mamy również w historii naszej takie daty, jak rok 1795, 1831 1848, 1863 i 1905. I każda z tych dat przypomina Narodowi Polskiemu wielkie czyny naszych przodków, jest symbolem walki, jaką oni prowadzili o wolność Polski z ciemiężycielami Narodu Polskiego. Może najbliższe pokolenia ludzkości żyć będą w takich szczęśliwych warunkach, że do różnych dat historycznych, związanych z wielkimi czynami bojowymi podchodzić będą jako do faktów historycznych, przypominających im tylko przeszłość i życie ich przodków, może wielkich czynów bojowych minionych i naszych pokoleń najbliższe pokolenia ludzkości nie będą musiały już aktualizować. Gdy przyszłe pokolenia wprowadzą w życie nasze pokojowe ideały, zamkną tym samym raz na zawsze kartę wszystkich bohaterskich rocznic bojowych i otworzą kartę nowych dziejów ludzkości i podnoszenia bytu człowieka na najwyższe poziomy. My współczesne pokolenie, jeszcze krwią wpisujemy wielkie daty historyczne, lecz z tym zamiarem, aby na fundamentach naszej krwi wyrość mogły daty i rocznice, znamionujące tylko wielką wiedzę i wielki rozum człowieka. Współczesne pokolenie Narodu Polskiego wpisało do chlubnych kart naszej historii nową datę, która stoi jakby na przełomie, na pograniczu dwóch różnych okresów historycznych Polski. Tą datą jest dzień 22 lipca 1944 roku. U podstaw tej daty leży bohaterski czyn Narodu Polskiego, czyn, okupiony morzem krwi przelanej i bezmiarem cierpień narodu przesiąknięty. I równocześnie u podstaw 22 lipca 1944 roku leży wielka świetlana idea odrodzenia Polski na nowych podstawach. Dziś jeszcze stoimy za blisko tej daty, aby w pełni móc ocenić jej znaczenie i jej wagę dla przyszłych losów Polski. Jest jednak już dzisiaj dostateczna ilość przyczyn, aby dzień ten podnieść do godności święta ogólnonarodowego i nadać mu miano dnia odrodzenia Polski. Dzień 22 lipca 1944 roku symbolizuje podwójnie zwycięstwo Narodu Polskiego — zwycięstwo Polski nad okupantem niemieckim i przywrócenie jej bytu wolnego i niepodległego oraz zwycięstwo demokracji polskiej nad rodzimym wstecznictwem i reakcyjno-faszystowskimi siłami, które były przyczyną naszej wrześniowej zguby narodowej. Dzień 22 lipca, jako dzień odrodzenia Polski, oznacza więc i odrodzenie naszej niepodległości i równocześnie odrodzenie duchowe narodu, czyli oparcie Odrodzonej Polski na nowych demokratycznych siłach społecznych, w przeciwieństwie do starych reakcyjnych sił, rządzących Polską do września 1939 roku.

Te dwa wielkie wydarzenia dziejowe, które symbolizuje dzień 22 lipca i dla których upamiętnienia staje się on świętem ogólnonarodowym, nie dadzą się oddzielić jedno od drugiego. Polska odzyskała i mogła odzyskać swą niepodległość tylko jako Polska odrodzona duchowo, jako Polska demokratyczna. I na odwrót demokracja polska rozwinęła i może rozwijać swoje twórcze siły i użytkować je dla dobra narodu i ludzkości, tylko w warunkach niepodległości Polski. 22 lipca 1944 zamyka starą kartę dziejów Polski i otwiera nową kartę naszej historii. Jest to dzień, w którym powołany został do życia przez Krajową Radę Narodową Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego jako władza wykonawcza Narodu Polskiego. On to położył pierwsze fundamenty pod gmach odradzającej się Polski, on wytknął narodowi w słynnym Manifeście Lipcowym podstawowe zasady, aby odrodzić Polskę, utrwalić jej bezpieczeństwo i niepodległość, doprowadzić ją do siły i wielkości, przekształcić w twórczy, pozytywny i pokojowy czynnik wśród narodów świata i zagwarantować jej należne wśród tych narodów miejsce. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przekreślił i musiał przekreślić te wszystkie drogi i myśli polityczne, po których kroczyła i którymi kierowała się oficjalna Polska przedwrześniowa. Tylko pod tym warunkiem można było rozwinąć wielki proces odrodzenia narodowego, który trwa po dzień dzisiejszy.

Cóż to za drogi i jakie myśli polityczne przekreślił PKWN? Jaka karta dziejów została zamknięta, a jaka otwarta? Pytania te jeszcze dzisiaj wymagają oświetlenia, zwłaszcza wobec nowej sytuacji politycznej, która zaistniała po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej. U podstaw naszej tragedii wrześniowej leżą dwie zasadnicze przyczyny. Pierwszą z nich to słabość polskiej demokracji, brak konsekwencji w walce z sanacją i faszyzmem. Działalność wrogich agentur, przenikających do obozu demokratycznego, a w rezultacie rozbicie demokracji. Wielki ruch społeczno-polityczny był w dawnej Polsce zdelegalizowany i wepchnięty w podziemia. Druga przyczyna to błędna polityka, jaką prowadziły wszystkie rządy polskie wobec rządu Związku Radzieckiego od zarania naszej drugiej niepodległości. Wewnętrzna i zewnętrzna polityka, jaką zaczęliśmy prowadzić od chwili uzyskania niepodległości w 1918 roku, była wyrazem głębokiego zacofania tych ludzi, którzy w swe ręce ujęli ster nawy państwowej. — Wyglądało tak, jak byśmy chcieli wykreślić z dat kalendarzowych cały okres półtorawiekowej niewoli i jakby bezpośrednim przewodnikiem roku 1918 był rok 1795. Ludzie, rządzący Polską w okresie naszej drugiej niepodległości państwowej, nie uznawali w praktyce tego faktu — faktu, że w Rosji dokonał się wielki zwrot w stosunku do Polski po rewolucji w 1917 roku. Przeszli oni do porządku dziennego nad takim faktem historycznym, jak przyznanie Narodowi Polskiemu przez rewolucję rosyjską w 1917 roku prawa do niepodległości i samodzielności bytu narodowego. Nie chcieli oni wyciągnąć dla Polski żadnych wniosków z tego faktu, że rewolucja listopadowa wyniosła w Rosji do władzy nowych ludzi, którzy, obaliwszy carat, przekreślili jego politykę podbojów, imperializmu i ucisku narodowego. Przemilczeli ludzie, którzy doszli do władzy w Polsce w 1918 roku, ludzie, którzy później Polską rządzili, taki fakt, że ludzie Rosji rewolucyjnej, na czele których stał Lenin, bezwzględnie potępili politykę Rosji carskiej w stosunku do Polaków, jak też w stosunku do własnego narodu, że wypuścili z więzień i zsyłek wszystkich Polaków, których tam zapędził bagnet carskiego żandarma. I co gorsza, gdy nowa Rosja powstała na gruzach carskiego więzienia narodu, wyciągnęła do Polski rękę, do zgody i przyjaźni, ta ręka zawisła w próżni. Myśmy mieli jako państwo po 1917 i po 1918 roku taki stosunek do Rosji, jak byśmy żyli w latach rozbiórowych i bodaj gorzej, niż w latach powstań narodowych, kiedy Polacy wiązali swoje nadzieje z walczącą demokracją rosyjską. Gdyby wówczas, wobec tego wielkiego przełomu, jaki zaszedł w Rosji, Naród Polski i ludzie rządzący Polską wyciągnęli również ze swej strony rękę do zgody z Rosją, to na pewno losy Polski potoczyłyby się inaczej i nie przeżylibyśmy tragicznego września 1939 roku. Rewolucja ludowa, dokonana w Rosji w 1917 roku i zmiany przez nią spowodowane, mogły być dla polityki zagranicznej Polski prawdziwym dobrodziejstwem i ratunkiem z uwagi na nasze położenie geograficzne. Nie umiała stara Polska w 1918 roku wykorzystać dogodnej dla siebie sytuacji, aby zagwarantować swoją niepodległość i bezpieczeństwo. Nie umiała zlikwidować polityki przeszłości wówczas, gdy zaistniały dogodne ku temu warunki.

W naszej przeszłości historycznej przy nieprzyjaznym do Polski stosunku państw sąsiadujących z nami od wschodu i zachodu, z których każde swą siłą przerastało siłę Państwa i Narodu Polskiego — nie mogła być łatwą zagraniczna polityka Polski. Z zachodu naciskał przez całe wieki na ziemie polskie zaborczy krzyżak i zwężał nasz stan posiadania. Ustępując naciskowi niemieckiemu, szukali magnaci polscy w drodze licznych wojen rekompensaty terytorialnej na wschodzie. Nie potrafiliśmy jako naród słowiański znaleźć wspólnego języka ze Słowianami ze wschodu, nie potrafiła również Rosja carska znaleźć wspólnego języka z Polską szlachecką dla obrony wspólnych interesów i ziem słowiańskich przed zaborczym krzyżactwem. Tak się układały warunki w naszej przeszłości historycznej, że Państwo Polskie znalazło się jakby między dwoma kamieniami młyńskimi, które w pewnej chwili mogły je zetrzeć. Chwila ta nadeszła, gdy sąsiedzi Polski ze wschodu i zachodu urośli w sile, a Polska osłabła, wskutek polityki prywaty i podporządkowania interesów państwa interesom garstki książąt i magnatów. Wiele, bardzo wiele powodów mieli Polacy do tego, aby nienawidzieć wszystkich swoich gnębicieli. Nie mógł Naród Polski w swojej przeszłości historycznej żywić przyjaźni do Narodu Rosyjskiego, który utożsamiał z caratem gnębicielem Polski, nie mógł i Naród Rosyjski żywić przyjaznych uczuć do Polaków, gdyż utożsamiał Naród Polski z magnaterią i szlachtą, która przecież dwukrotnie w historii zajmowała stolicę Rosji Moskwę. Dwa słowiańskie narody, bezpośrednio sąsiadujące z sobą, nie mogły, nie umiały porozumieć się dla zgodnego współżycia z sobą, z czego skorzystał skwapliwie ich wróg zachodni. Hodowały obydwa słowiańskie narody, Polacy i Rosjanie, nienawiść wzajemną, która, szczególnie w Polsce, w latach niewoli miała doskonały grunt do rozkwitu. Toteż gdy po roku 1917 zaistniały dla Polski warunki, aby ułożyć przyjazne sąsiedzkie współżycie wzajemne z Rosją i oprzeć je nie na stosunku siły, lecz na podstawach przyjaźni i prawa samoistnienia narodów o swoim losie, — należało nam obydwoma rękami uchwycić się tej myśli politycznej w naszych stosunkach z nową Rosją. Niestety, w Polsce nie pojawili się wówczas ludzie, którzy by chcieli i umieli rozumieć istotne interesy własnego państwa którzy by wyciągnęli słuszne dla Polski wnioski ze zmian, jakie zaszły w Rosji, przeciwnie ludzie, którzy stanęli na czele Polski z lat 1918 — 1939, postanowili nienawiść Narodu Polskiego do carskiej Rosji przelać na nową Rosję — na Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, chociaż Rosja Radziecka była przeciwstawieniem Rosji carskiej. Dlaczego ludzie, którzy rządzili Polską do r. 1939 nie widzieli nowej Rosji? Czy nie umieli dojrzeć korzyści, które Polska mogła osiągnąć, dzięki rewolucji rosyjskiej? Nie, tak nie było. Ludzie ci dobrze widzieli, że zmiany i przeobrażenia, jakie zaszły w Rosji, stworzyły doskonałe warunki dla zabezpieczenia niepodległości Polski i dla przekreślenia starej polityki nienawiści Narodu Polskiego do Narodu Radzieckiego. Jednak nie to było dla nich najważniejsze, dla nich najważniejsze były zmiany, jakie dokonała rewolucja w stosunkach społecznych i śmiertelna obawa, obawa przed wszelkim uszczupleniem ich przywilejów i pasożytnictwa. Przestraszyli się postępowych i radykalnych sił społecznych, tkwiących w Narodzie Polskim. Boć przecież w Polsce ster władzy trzymali w swoich rękach obszarnicy i przedstawiciele wielkiego kapitału. Dla nich najważniejsza była polityka zachowania swoich fortun i latyfundiów. Dla nich najważniejszą była walka z postępowym i rewolucyjnym ruchem społecznym w Polsce, wypływającym z samych głębin ducha demokratycznego polskiego. Nie bacząc na wielkie korzyści, jakie Polska mogła wyciągnąć dla siebie ze zmian, zaszłych na skutek rewolucji w Rosji, jak też nie bacząc na stosunek siły wzajemnej Polski i Związku Radzieckiego, ludzie ci postanowili narzucić Polsce politykę nienawiści do Związku Radzieckiego. Postanowili zniszczyć bezwzględnie brutalnym terrorem policyjnym te siły wewnętrzne, które sprzeciwiały się tej polityce. Konsekwencją tego było usuwanie i pozbawianie wpływu na losy państwa i narodu wszystkich demokratycznych żywiołów. Stara tradycja nienawiści do Rosji carskiej, tkwiąca w duszy Narodu Polskiego, wykorzystana została przez ówczesnych władców Polski do walki z nową Rosją.

Piłsudski pomaszerował na Kijów, a później Armia Czerwona, odpierająca w swej ofensywie, dotarła pod Warszawę. Naród Polski nie rozumiał wówczas, że Piłsudski przez marsz na Ukrainę położył między Polską a Związkiem Radzieckim miecz niezgody na długie lata, że w ten sposób budował fundament Polski na wulkanie. Gdyby dzisiaj ktoś chciał zadać sobie trud i przejrzeć różne pisma i „Kurierki" za cały okres naszej ostatniej niepodległości, znajdzie w nich obraz stosunków ówczesnej Polski do naszego wschodniego sąsiada. Przez całych lat 20 wychowywano naród w pogardzie, nienawiści, wyśmiewaniu Rosji i tego wszystkiego, co tam się budowało i tworzyło. Na gruby podkład starej nienawiści nakładano nowe warstwy jadu antyrosyjskiego i antysowieckiego. Nie robiono tego bez celu. Ludzie, którzy faktycznie rządzili Polską lat 17 (1918 — 1939), przygotowywali nową wojnę ze Związkiem Radzieckim. Dla wojny takiej trzeba było stworzyć odpowiednią atmosferę w narodzie, odpowiednie moralne i ideologiczne przygotowanie. Dla wojny takiej konieczne było związanie Polski z Niemcami hitlerowskimi. Inaczej potoczyły się wypadki, aniżeli chcieli je ułożyć rządcy polscy sprzed września 1939 roku. Nastąpił hitlerowski najazd na Polskę, nastąpiła nasza katastrofa narodowa. Wrzesień 1939 roku wykazał, jak fałszywa, błędna i tragiczna w swych skutkach była polityka rządów sanacyjnych w Polsce, osią której była nienawiść do Związku Radzieckiego i snucie planów wojennych przeciw niemu. Sprawcy klęski wrześniowej polskiej i straszliwej okupacji niemieckiej nie wyciągnęli żadnej nauki ze skutków swojej zbrodniczej polityki.

Jeżeli znowu ktoś zechciałby sobie zadać trud i zapoznać się z wszystkimi wydawnictwami sanacji i jej popleczników w kraju i na emigracji, z okresu okupacji i bliżej zapoznać się z jej faktyczną działalnością, to znowu przekona się, że linia antysowiecka pozostała przewodnią koncepcją polityczną tych ludzi. Wystarczy spojrzeć nieco głębiej, by dostrzec, jak za linią antysowiecką, często pod przykrywką demokratycznej czy socjalistycznej frazeologii, krył się lęk przed własnym narodem i jego dążeniami, kryła się zatruta broń przeciw całej walczącej demokracji polskiej. Splot tych dwóch tendencyj antydemokratycznej i antysowieckiej, który charakteryzuje całą demokrację światową, ujawnił się szczególnie jaskrawo w Polsce. Sanacja była decydującym czynnikiem kierowniczym organizacji wojskowych, t. zw. „rządów" londyńskich i bądź bezpośrednio, bądź zakulisowo oddziaływała w sposób decydujący i na same rządy emigracyjne. Jej polityka, gdyby zwyciężyła, musiałaby zaprowadzić Naród Polski do nowej zguby. Tę politykę i te drogi, po których sanacja prowadziła Polskę na zewnątrz i wewnątrz, przekreśliły siły demokratyczne Narodu Polskiego, przekreśliła K. R. N., przekreślił KBP K. R. N. Polska, która powstała do życia w dniu 22 lipca 1944 r. dzięki krwi żołnierza Armii Czerwonej, która zdruzgotała Niemcy hitlerowskie i wyzwoliła ziemie polskie spod jarzma niemieckiej okupacji, dzięki krwi żołnierza Wojska Polskiego i żołnierza partyzanta, walczącego z najeźdźcą z gąszczu okupacji, dzięki walce i krwi całego narodu, ta Polska zamknęła starą kartę historii i stworzyła nową kartę dziejów naszego narodu. Na karcie tej zapisała ona dopiero rok swego istnienia, lecz rok tak bogaty w doniosłe wydarzenia, że można by go nazwać rokiem przemian historycznych i przeobrażeń społecznych, rokiem odrodzenia narodowego. Wkroczyła odrodzona Polska na nową drogę, która prowadzi ją do nowego lepszego życia. — Twórców tej nowej Polski nieraz zapytywano i dziś zapytują, do jakiego celu droga ta prowadzi? Można by im odpowiedzieć, że celem, który postawiła przed sobą Polska, jest odrodzenie życia narodowego

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej)

Dalszy ciąg przemówienia wicepremiera Gomółki

(Dokończenie ze strony 2-ej).

w coraz lepszych formach społecznych i coraz wyższym poziomie materialnym i kulturalnym. Nie potrafią tego zrobić ani stare siły społeczne, ani nie można tego osiągnąć przez powrót do starych form społecznych. Stare siły i stare formy społeczne przeżyły się tak samo w życiu narodów, jak np. w technice przeżył się warsztat ręczny, kiedy powstała mechaniczna obrabiarka. Nie mogą być dobre formy społeczne, przy których ludzkość wbrew swojej woli rzucana jest na rzezie wojenne. Dlatego nowa Polska odradza się na takich podstawach, które by przeszkadzały a nie sprzyjały nowym wojnom. Nie mogą być dobre takie stosunki produkcyjne, przy których panują: bezrobocie, kryzysy gospodarcze i nadmiar produkcji przy głodzie konsumcyjnym. Dlatego nowa Polska odradza się na takich podstawach, które by sprzyjały rozwojowi sił wytwórczych, pozostających we władaniu państwowym i prywatnym. Zabezpieczały chleb i pracę wszystkim obywatelom, udostępniały naukę i oświatę każdemu, niezależnie od jego pochodzenia klasowego, gwarantowały wypracowanym spokojną starość. Nie może być dobrym taki porządek społeczny, przy którym elementy rozwoju i postępu są prześladowane, uciskane i terroryzowane. Dlatego nowa Polska odradza się na takich podstawach, które by umożliwiły rozwój wszystkich postępowych sił narodu i równocześnie likwidowały siły zachowawcze, wsteczne i reakcyjne.

Na tę drogę dopiero Polska wkroczyła i treścią tej drogi jest proces demokratyzacji stosunków społecznych w Polsce. — Celem tego procesu jest wyizolowanie reakcji od wpływu na polityczne, gospodarcze i kulturalne życie narodu. Tylko w ten sposób można zabezpieczyć wszystkie te siły, które reprezentują w Narodzie Polskim starą przedwrześniową sanacyjną i reakcyjną Polskę i wystąpiły do zażartego boju o nową Polskę, od pierwszej chwili jej narodzenia.

Można by zapytać: w imię jakich celów? Jaki program pozytywny postawili przed sobą wszyscy epigoni Polski przedwrześniowej, gdy wypowiadali bój na śmierć i życie Polsce odrodzonej? Nie mają i nie mogą mieć żadnego pozytywnego dla Polski programu, bo wszystko to, co jest dla Polski twórcze i pozytywne, ujął rządzący Polską obóz demokratyczny w swój program działania. Dla tych, którzy nie zgadzają się z jego programem, pozostaje tylko pusta negacja, tylko powrót do idei starej Polski, dla której już nie ma więcej miejsca ani w świecie, ani w zdrowej, przygniatającej większości Narodu Polskiego. Dlatego to elementy starej Polski ponosiły porażkę za porażką w tej walce, jaką podjęły przeciwko nowej Polsce, a wreszcie doczekały się nowej klęski w postaci likwidacji emigracyjnego rządu pp. Arciszewskiego i Raczkiewicza. Stara przedwrześniowa, sanacyjna Polska ostatecznie została już pogrzebana na arenie międzynarodowej. Lecz nie chcą jeszcze składać broni i kapitulować jej niedobitki w kraju i na emigracji. Wywiesili oni nad swoimi głowami swój i światowej reakcji faszystowskiej sztandar antysowiecki, sztandar nowej wojny, chcieliby dyskontować niezlikwidowany jeszcze całkowicie w Narodzie Polskim ten jad antysowiecki, który zaszczepiali w jego dusze przez 20 lat swoich rządów i przez cały czas okupacji. Reakcja światowa nie żałuje grosza dla swoich najmitów i agentów w Narodzie Polskim, gdyż uważa, że pieniądz, przeznaczony na walkę z demokracją polską, na sianie zamętów i anarchii w Narodzie Polskim nie może być wyrzucany na marne. Wszak p. Arciszewski oddał niemałą przysługę międzynarodowym kapitalistom przemysłu węglowego, wyrzekając się przed światem praw Polski do Wrocławia i Szczecina. Ci „ideowi" agenci międzynarodowej reakcji, działający w Narodzie Polskim w imieniu pp. Arciszewskich i Raczkiewiczów i Borów-Komorowskich, którzy dążą do restytucji stosunków przedwrześniowych w odrodzonej Polsce i do wywołania wojny ze Związkiem Radzieckim, nieźle są opłacani za swoją brudną robotę. Świadczy o tym dokument p. t. „Zarządzenia gospodarcze", wydany w ostatnim czasie przez sztab krajowy pp. Arciszewskiego i Bora-Komorowskiego, kierujący dywersją i bandami faszystowskimi w Polsce. Zarządzenie to reguluje wysokość uposażeń „działaczy" reakcyjnego podziemia w Polsce w sposób następujący: 1) Normy uposażeń miesięcznych (gaża) 1 grupa uposażeń 8.000 zł, 2 grupa uposażeń 7.000 zł, 3 grupa uposażeń 6.000 zł, 2) Dodatki rodzinne: mały — 3.000 zł, duży — 4.500 zł, 3) Dodatek wyrównawczy w wysokości 1.000 zł może być przyznany żonatemu, mieszkającemu z rodziną i zmuszonemu do prowadzenia oddzielnego gospodarstwa, 4) Dodatek przeniesieniowy — może być przyznany pracownikowi przy przeniesieniu służbowym do innej miejscowości: kawalerowi — 4.000 zł, żonatemu — 8.000 zł. 5) Diety na wyjazdy służbowe w wysokości 200 zł na dobę podróży ponad 12 godzin lub 100 zł po 8-miu godzinach podróży służbowej. Niezależnie od diet następnie zwrot kosztów przejazdów i noclegów oraz zasiłki indywidualne. W uzasadnionych okolicznościach do wysokości 3.000 zł mogą być przyznawane pracownikowi przez delegata wojskowego na okręg lub przez szefów dowództwa krajowego. Wyższe zasiłki mogą być przyznawane wyjątkowo za zgodą delegatów na obszar dla terenów i za moją zgodą dla sztabu dowództwa krajowego". Policzcie i dodajcie te sumy gaż, dodatków rodzinnych, opłat i diet za wyjazdy służbowe, a otrzymacie skromną sumkę od 15.000 do 30.000 zł, którą pobiera normalnie każdy „ideowy" agent faszystowskiej reakcji, który pragnie uszczęśliwić naród Polską sanacyjną i wojną ze Związkiem Radzieckim. Jednorazowy wpadunek kasy tych „ideowych" rycerzy reakcji, który dostał się w ręce naszych organów bezpieczeństwa, przyniósł skarbowi Państwa Polskiego sumę 400.000 dolarów. Państwo Polskie, wyniszczone wojną, okupacją, nie może podołać wysoko kwalifikowanemu urzędnikowi więcej, jak 10 do 15 procent tej sumy, jaką pobiera z rąk międzynarodowej reakcji jej agent w Polsce. Robotnik polski za swoją ciężką pracę nad odbudową kraju otrzymuje pareset złotych tygodniówki, albo nawet i dwutygodniówki, chłop oddaje nieraz ostatni kilogram zboża dla wyżywienia żołnierza, robotnika i ludności miast i często sam głodem przymiera. I na tej nędzy narodu, spowodowanej wojną i okupacją, żerują syci i dobrze opłaceni dolarami zdrajcy i sprzedawczyki własnego narodu. Polska nie może podołać trudnościom gospodarczym i zabezpieczyć swoim obywatelom minimum egzystencji, a p. Kwapiński nawołuje marynarzy polskich, aby nie zwracali polskiej floty morskiej, znajdującej się w portach angielskich w ręce jednego i prawowitego właściciela Państwa Polskiego. Razem ze swym kolegą Arciszewskim i całą emigracyjną bandą reakcyjną rozgrabiają dzisiaj państwowy i narodowy majątek, wywieziony z Polski do Anglii w roku 1939 lub też zakupiony za pożyczki angielskie, które Naród Polski, zaciskając pasa, ma spłacać wierzycielom.

Tak wygląda patriotyzm, miłość i przywiązanie do własnego kraju i narodu bankrutów sanacyjnych i ich satelitów w kraju i na emigracji. I tacy ludzie mieli pretensje rządzić krajem i budować nową Polskę, mają czelność domagać się dla siebie i swoich zwolenników swobody słowa i wolności działania w Polsce demokratycznej. Straszliwa burza dziejowa, która wstrząsnęła krajem, bieg wypadków politycznych po ostatniej klęsce Niemiec, odsłonił prawdę również tym demokratom polskim, którzy bądź trwali na innych pozycjach, bądź z rezerwą i wahaniem odnosili się do budującego nową Polskę obozu demokratycznego. Jednak dojrzało w nich przeświadczenie, że brak pełnej jedności demokracji polskiej jest na rękę tylko reakcji rodzimej i obcej, że korzyść z tego czerpią tylko wrogie i antypolskie siły. Również w narodzie wzmógł się pęd do jedności. Dojrzało w pełni porozumienie wszystkich demokratów między sobą. Z tego porozumienia zrodził się Rząd Jedności Narodowej, rząd, który zmobilizował wokół siebie cały naród. Sanacyjni i reakcyjni bandyci, wyrzuceni za burtę życia politycznego Polski, próbują jeszcze wykorzystać dokonane zjednoczenie wszystkich grup i odłamów demokratycznych narodu dla uwicia sobie gniazd w różnych demokratycznych ugrupowaniach koalicji rządowej, organizacjach społecznych, wychowawczo-politycznych, wychowawczo-oświatowych, jak też w aparacie państwowym. Liczą na to, że nowi przedstawiciele grup demokratycznych, którzy weszli do Rządu Jedności Narodowej, przymkną oczy na ich zamiary lub nawet udzielą im poparcia. To naturalnie nie przeszkadza im szkalować tych ludzi za to, że zerwali ostatecznie z polityką obłędu sanacyjnego i z nimi, jako agentami reakcji międzynarodowej. Lecz i tym razem zawiedli się w swoich rachubach. Nie po to jednoczył się obóz demokracji polskiej, aby ułatwić krecią robotę reakcji, wyciągając ją na powierzchnię życia. Zjednoczenie nastąpiło w tym celu, aby umożliwić pracę nad odbudową i przebudową Polski wszystkim twórczym i pozytywnym elementom narodu, aby przyśpieszyć proces odrodzenia się Polski na bazie demokratycznej, aby odciąć reakcję od narodu. Takim był i takim jest cel wszystkich ugrupowań demokratycznych, które połączyły swoje siły w Rządzie Jedności Narodowej. Polska wstąpiła na drogę odrodzenia narodowego i państwowego. Po tej drodze pójdzie ona bez względu na to, czy to się podoba lub nie podoba reakcjonistom i ich ciemnym protektorom. Możemy jeszcze raz zapewnić wszystkich epigonów sanacji, że zjednoczony obóz demokracji polskiej i Rząd Jedności Narodowej nie zejdzie z drogi, na jaką wkroczyliśmy w dniu 22 lipca 1944 roku. Nasza linia polityczna i nasz kierunek gospodarczy są słuszne i odpowiadają najpozytywniejszym interesom narodu. My byliśmy i jesteśmy szczerzy. Nie mamy nic do ukrycia, ani przed naszymi przyjaciółmi, ani przed naszymi wrogami. Kto bacznie obserwuje rozwój życia w Polsce i politykę, prowadzoną przez nas, ten nie może nie zauważyć tego faktu, że realizujemy to, co zapowiedzieliśmy już w okresie okupacji przez usta Krajowej Rady Narodowej i ani na jotę nie zmieniliśmy kierunku.

Bieg wypadków wykazał, że tylko KRN już wówczas reprezentowała polską rację stanu, opartą na rozumie politycznym. Z reakcji polskiej nigdy nikt nie próbował rzeczowej dyskusji z naszym programem polityczno-społecznym, nie miał i nie ma żadnych argumentów, którymi mógłby udowodnić niesłuszność naszej linii z punktu widzenia interesów Państwa i Narodu Polskiego, walczył z nami zawsze tylko przy użyciu kłamstwa i oszczerstwa i dzisiaj nadal używa tej jedynej broni, która mu pozostała. Tak np. spółka sanacyjno W. R. N.-owsko-N. S. Z.-owska z pp. Arciszewskim i Raczkiewiczem na czele, straciwszy ostatnie nadzieje na sprawowanie rządu nad Narodem Polskim w Polsce, chciałaby przynajmniej rządzić Polakami na emigracji. Nie chcą więc ci panowie, aby Polacy z zagranicy powrócili do kraju. Dlatego wymyślili nowe kłamstwa. — Głoszą mianowicie, że kto tylko waży się pojechać do Polski, ten natychmiast po przestąpieniu granicy zostaje aresztowany i wywiozą takiego nieszczęśliwca żołnierze Armii Czerwonej na Sybir. Ta agitacja przeciwko powrotowi do kraju przypomina agitację, jaką prowadzili agenci reakcyjni w czasie wojny w Wojsku Polskim, w celu zorganizowania dezercji. Wówczas bałamucili żołnierzy tym, że rząd lubelski ma zamiar wysłać ich na wojnę z Japonią.

(Dokończenie w następnym numerze)

KRONIKA

OD REDAKCJI

W dniu wczorajszym nie wydaliśmy pisma, gdyż nasze zakłady wydawnicze pozbawione były do godzin wieczornych prądu, co spowodowane zostało uszkodzeniami, powstałymi na linii wskutek huraganu szalejącego w niedzielę, dnia 22 b. m.

—o—

Huragan nad Częstochową

(n) Wczoraj w niedzielę, 22 lipca w godzinach wieczornych przeszła nad Częstochową burza połączona z wichrem o sile huraganowej. Siłą wiatru zostało wyrwanych z korzeniami dziesiątki drzew. Zniszczeniu uległy liczne dachy, przewody elektryczne i telefoniczne oraz szyby okienne.

Spadającymi odłamkami szyb, blachy i cegieł poranionych zostało kilkadziesiąt osób, w tym wiele osób ciężko. Najcięższe straty poniosło ogrodnictwo i sadownictwo — niemal 90% owoców zostało wichurą strąconych z drzew.

Ciekawy referat

Od pewnego czasu do porządku dziennego tygodniowych zebrań dzielnicy Śródmieście P.P.R. wprowadzono stały referat na tematy polityczne. Tak np. przed trzema tygodniami tow. adw. Bojm wygłosił referat „Dwie Konstytucje 1921 — 1935", następnie tow. dr Lewicki — referat p. t. „Lecznictwo w Związku Radzieckim", wreszcie w ubiegłym tygodniu tow. adw. Bojm wygłosił referat n. t. „Kwestia narodowościowa w Nowej Polsce".

Prelegent w obszernym i rzeczowym przemówieniu wskazał na ważność tego zagadnienia. Już wielki budowniczy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Stalin — wielokrotnie w pismach swoich i przemówieniach wskazywał, że ucisk narodowościowy jest składową częścią systemu rządzenia w państwach kapitalistycznych. Przykładem tego był stosunek carskiej Rosji do „innoplemieńców", zwłaszcza do Żydów. I dziś jeszcze notujemy w Polsce niepokojące objawy w tej sferze wydarzeń. Mówca cytuje z prasy krajowej („Rzeczpospolita", „Dziennik Zachodni", „Głos Ludu" itd.) szereg notatek o objawach antysemityzmu, do mordowania, cudem ocalałych Żydów, włącznie. Przyczyn tego dopatruje się mówca w braku uświadomienia poważnego odłamu społeczeństwa polskiego. Cytując urywki z artykułu Mieczysława Jastruna: „Potęga ciemnoty" („Odrodzenie") mówca wskazuje, że w rękach nauczycielstwa, prasy, radia leży rozwój stosunków narodowościowych, że te czynniki odpowiedzialne są za wychowanie narodu w duchu prawdziwie demokratycznym.

Mówca kończy znanym wierszem poety polskiego: „Nie nienawiścią i podstępem, ale jednością i pracą dzieją się wielkie rzeczy". Istotnie dzieje się wielka rzecz — powstaje Polska ludowa, demokratyczna, Polska człowieka pracującego. Trzeba więc dołożyć wszelkich sił, trzeba się zjednoczyć, by cel ten osiągnąć.

inż. A.

Pośrednictwo pocztowe na Ostatnim Groszu

Dla wygody mieszkańców dzielnicy Ostatni Grosz uruchomiono Urząd Pocztowy Częstochowa 1. pośrednictwo pocztowe. Czynności pocztowe tego pośrednictwa ograniczać się będą do przyjmowania przesyłek listowych zwykłych, poleconych i telegramów.

Celem krzewienia kultury fizycznej pośród szerokich warstw społeczeństwa polskiego, tygodnik

„Sportowiec"

poczynając od numeru dzisiejszego będzie dodatkiem bezpłatnym do „Głosu Narodu".

Loteria fantowa w Częstochowie

Z inicjatywy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w porozumieniu z władzami miejskimi i milicji obywatelskiej, odbędzie się w naszym mieście „Tydzień Wielkiej Loterii Fantowej". Na ten cel już w najbliższych dniach rozpocznie się zbiórka fantów. Inicjatorzy „Tygodnia Loterii Fantowej", zwracają się niniejszym z gorącym apelem do przedstawicieli przemysłu, rzemiosł, kupiectwa oraz do wszystkich mieszkańców Częstochowy, aby zajęli najżyczliwsze i najbardziej obywatelskie stanowisko do tej imprezy. Ma ona bowiem na celu zdobycie środków finansowych przede wszystkim na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb bezpieczeństwa publicznego. Wiemy, jak często powtarzają się na mieście napady rabunkowe, Milicja Ob. z braku odpowiednich lokomocji automobilowej, nie może skutecznie interweniować ani tym rabunkom przeciwdziałać, to też bezpieczeństwo obywatela nie jest tak zapewnione, jak by sobie władze nasze życzyły. Dlatego też postanowiono zdobyć na ten cel fundusze sięgnąwszy do ofiarności społecznej. Celem zdobycia fantów rzucone będą na miasto delegacje, składające się z dwóch osób. Osoby te będą posiadać legitymacje i listy imienne ofiarodawców. Legitymacje i listy będą opatrzone pieczęcią Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie i podpisane osobiście przez Prezesa Rady Narodowej. Niechże nikt nie uchyla się od ofiary choćby najdrobniejszego datku w naturze podpisując równocześnie listę imienną. Nazwiska ofiarodawców będą podane do publicznej wiadomości na plakatach i w prasie.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie, która rozpoczęła swą działalność przed 3-ma tygodniami, jest już w pełnym toku prac. Sekcje: przemysłowa i handlowa obradują co tydzień, we czwartki.

Na ostatnim zebraniu na czoło zagadnień wysunęła się sprawa utworzenia przy Izbie Komisji Etyki Zawodowej, która będzie mieć za zadanie zbierać i utrwalać obowiązujące lub narastające zasady obyczajowości przemysłowej i kupieckiej, a zarazem rozstrzygać o naruszeniu obyczaju przemysłowego lub kupieckiego w poszczególnych przypadkach. Sekcje przedyskutowały szczegółowo projekt regulaminu Komisji.

Sekcje podniosły palącą potrzebę przeprowadzenia rejestracji umów o naukę w przemyśle i kwestię zorganizowania rejestru uczniów oraz wydawania zaświadczeń o odbytej nauce. Jak wiadomo, okupant wprowadził w tej dziedzinie wiele przeróbek, które muszą być usunięte.

Sekcja przemysłowa przyjęła do wiadomości sprawozdanie kierownika Wydziału Przemysłowego Izby o przeprowadzanej akcji zwiedzania przedsiębiorstw i zapoznawania się z warunkami ich pracy. Akcja lustracyjna daje możność zorientowania się w potrzebach i bolączkach przemysłu, wynikłych z trudnych warunków okresu powojennego, a także daje podstawy do opracowania racjonalnego rozplanowania podziału produkcji między przedsiębiorstwami.

Zebranie księgowych w Izbie Przemysłowo-Handlowej

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie dąży do wciągnięcia w orbitę swych prac odpowiednich czynników fachowych, uzyskując przez to dla swej działalności mocne i rzeczowe podstawy, czynnikom tym zaś dając szerokie pole rozwoju. Wyrazem tej tendencji było zebranie najpoważniejszych księgowych Częstochowy, jakie odbyło się z inicjatywy dyrektora Izby, ob. J. Brauna w dniu 18 b. m. Rzeczowa i wszechstronna wymiana zdań dała możność ustalenia poglądów w aktualnej sprawie określenia tzw. „przedsiębiorstw prowadzonego w większym rozmiarze".

Ob. księgowi przyrzekli utrzymać stałą współpracę z Izbą w zakresie licznych zagadnień im bliskich, a doniosłych dla przemysłu i kupiectwa.

Przy sposobności tego spotkania przedstawicieli zawodu księgowych ujawniły się i skrystalizowały tendencje połączenia księgowych naszego miasta węzłem wspólnej organizacji zawodowej. Myśl ta znajdzie niewątpliwie niebawem realizację na właściwej płaszczyźnie związków zawodowych.

Egzaminy wstępne do Państw. Gimn. Krawieckiego

Egzamin wstępny do Państw. 4-letniego Gimnazjum Krawieckiego odbędzie się dnia 26 i 27 lipca o godz. 8 rano w lokalu szkolnym przy ul. Słowackiego 17.

Dalsze zapisy do 4-letniego Gimnazjum Krawieckiego, 3-letniego Gimnazjum Trykotarskiego, Rocznej Szkoły Przysposobienia w Gosp. Rodz., Dwuletniej Szkoły Gospodarczej na kurs modniarski, na popołudniowe kursy kroju i szycia dla dorosłych przyjmuje w dalszym ciągu Dyrekcja Państw. Szkół Zawod. Żeńskich w Częstochowie, Aleja Wolności 2/6.

Obchód Odzyskania Niepodległości w Częstochowie

Już w przeddzień Święta Niepodległości w godzinach wieczornych przemaszerował przez miasto capstrzyk wojskowy. Robotnicy fabryczni uczcili rozpoczynające się Święto — oryginalnym robotniczym salutem. Dziesiątki syren fabrycznych odezwały się równocześnie.

Niedziela 22 lipca! Pogoda wymarzona. Już wcześnie rano zaczęła się zbiórka na placu katedralnym. Ustawiły się oddziały Wojska i wszystkich Organizacji. Widać setki różnokolorowych sztandarów, proporców i transparentów. W katedrze w obecności przedstawicieli władz rządowych z prez. dr J. T. Wolańskim na czele, przedstawicieli Wojska oraz delegatów partii i organizacji społecznych — odprawiona została Msza św. Kapelan wojskowy wygłosił kazanie. Po nabożeństwie uformował się pochód pod ratusz. Poszczególne slogany na transparentach mocne i twarde jak dłoń robotnicza. Silne i zwarte wbijają się w pamięć widzów.

Na trybunie — zajęli miejsca: prezydium miasta, przedstawiciele Wojska podpłk. Kondratowicz, kpt. Jakubowski i por. Kostrzewa; Armii Czerwonej: generał-por. Cichomirow ze swym sztabem, przedstawiciele Sądu, Prokuratury, Milicji, organizacji, literatów i prasy. Tuż przed trybuną poczty sztandarowe i oddziały wojskowe.

Do nieprzeliczonych mas manifestantów przemówił wiceprezydent ob. Kapalski. Podkreślił on w pięknym przemówieniu wartość prac PKWN. i ich znaczenie dziejowe.

Tym, czym był dla naszych ojców, i jest dla nas dzień 3 Maja — kończył przemówienie ob. Wiceprezydent — tym stanie się dla nas i dla naszych dzieci, dzień 22 lipca — dzień wydania Manifestu Nowej Demokratycznej Polski, która niech nam żyje!"

Okrzyk ten odbił się po placu wielotysięcznym echem. Orkiestra wojskowa odegrała Hymn Narodowy. Oddziały WP. prezentują broń. Mówca wznosi teraz okrzyk: „Niech żyje Sojusz Polsko-Radziecki!" Żywe oklaski. Rozlegają się dźwięki hymnu radzieckiego. Wojsko prezentuje broń. Podniosły nastrój udziela się wszystkim.

Jako następny przemówił naczelnik wydz. kultury i sztuki ob. Stala.

Imieniem Wojska przemówił por. Kostrzewa: podkreślił w silnych słowach znakomitą wartość bojową dzisiejszego żołnierza polskiego. Podkreślił różnicę między WP. w przedwojennej sanacyjno-reakcyjnej Polsce a dzisiejszym demokratycznym Wojskiem Polskim.

Gorące i pełne swady przemówienie do młodzieży wygłosił przedstawiciel Związków Młodzieżowych ob. Witkowski. Zwięźle i jasno przedstawił rolę młodzieży polskiej w naszych walkach wyzwoleńczych.

Odśpiewaniem Roty zakończyły się przemówienia.

Głuchym echem rozlega się werbel. Wojsko prezentuje broń. Jedna minuta bezwzględnej ciszy — dla uczczenia poległych w walkach o wolność Polski.

Z wieży ratuszowej odegrano hejnał.

Defilada. Gorąco oklaskiwane maszerują wspaniałym krokiem oddziały Wojska. Za nimi dobrze się prezentująca Straż Ochr. Kolej., Partie Polityczne, ZZK., Rady Związków Zawodowych, Związki Młodzieżowe pod przewodnictwem swych instruktorów, ZWM. TUR. harcerze, Zw. Inwalidów, Zw. b. Więźniów Politycznych., Rady Zakładowe wszystkich fabryk i instytucji z załogami, cechy, Okręg. Komitet Żydów Polskich, robotnicze Kluby Sportowe w barwnych strojach sportowych, kolarze w czapkach klubowych, młodzież szkolna z nauczycielstwem. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej oraz 2 orkiestr robotniczych fabryki „Stradom" i „Raków", defilują dziesięciotysięczne karne szeregi manifestujących. Młodzi i najmłodsi, mężczyźni i kobiety, tryskający zdrowiem oraz ci, którzy mają za sobą przeszło 50 lat pracy w jednej i tej samej fabryce. Maszerują i maszerują — a szeregi ich przelewają się jakby fale bezkresne morza. Maszerują dumnie, demonstrują dziś potęgę ludu pracującego.

Po defiladzie zostały w obecności Prez. Miasta dr. Wolańskiego, korpusu oficerskiego oraz przedstawicieli Armii Czerwonej z generałem Cichomirowem na czele — złożone liczne wieńce i kwiaty — na Grobie Nieznanego Żołnierza, jako też na Rynku Wieluńskim, w miejscu stracenia zakładników. Orkiestra WP. odegrała marsz żałobny. Wielotysięczne masy ludności są głęboko wzruszone. A równocześnie pociesza każdego z nas to przekonanie, że przynajmniej nie na próżno oddali nasi bracia swe życie. Bo oto spełniły się ich marzenia. Ojczyzna jest znowu wolna, niepodległa, silna i pewna jutra. Zaś ich wróg i kat krzyżacki — leży u stóp naszych i nie podniesie się nigdy!

W ramach obchodu Święta Niepodległości odbyła się po południu w Teatrze Miejskim uroczysta akademia. Jawili się Prezydent Miasta dr Wolański, wiceprez. Federak i przedstawiciele urzędów i organizacji. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę teatru pod batutą ob. J. Sillicha — wygłosił przemówienie literat ob. Prasoł. Wykazywał ogrom pracy dokonanej przez nasz Rząd w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Jako jednocześnie przedstawiciel Klubu Literackiego uwypuklił mówca potęgę słowa drukowanego w okresie sześcioletniej martyrologii naszego narodu. Przez cały ten krwawy okres niewoli — literatura nas karmiła, wychowywała, kształciła uczucie, pobudzała do bohaterstwa, poświęceń i ofiar, mówiła, że święta jest miłość Ojczyzny.

Na resztę obfitego i starannie przygotowanego programu akademii złożyły się: koncert orkiestry, która mistrzowsko odegrała wyjątki z opery „Halka" oraz „Oberek"— Mąkoszy; deklamacje ob. Stan. Łopuszańskiej; duet taneczny — taniec Boston — wzorowo odtańczony przez siostry Waśkowskie, recytacja ob. Mieczyńskiego; taniec solowy — mazur — ob. Stachurska; pieśni odśpiewane przez ob. J. Laskowska; śpiew ob. Cirina — aria ze „Strasznego dworu" oraz z wielką werwą odtańczona przez zespół baletowy: „Polka charakterystyczna" układu ob. Tacjany Wysockiej.

Uroczysta akademia odbyła się również w lokalu PPR — Dzielnica Śródmieście. Na program złożyły się tu przemówienie ob. Grzywnowicza — po czym na pięknie udekorowanej scenie nastąpiły śpiewy chóralne ora z deklamacje ob. Madlerowej i Woźniakówny oraz oryginalnego układu żywy obraz p. t. „Na jakich filarach opiera się obecnie nasz Rząd."

Całość programu wykonana bez zarzutu — wywołała na sali burzę oklasków.

W bogaty program I Rocznicy Święta Niepodległości włączyły się ponadto bezpłatne seansy w teatrze kukiełek „Chochlik". Tu zespół wykonawców programu z niezrównanym kierownikiem tego teatrzyku ob. Stef. Polony-Polońskim, wprowadził najuboższą młodzież w świat czarów i bajek.

J. Kowalski.

—o—

Z życia Elektrowni Miejskiej

i. k. Dnia 7 lipca odbyły się w tut. Zakładach Elektrowni w obecności inspektora pracy ob. Radłowskiego i sekr. Rady Zw. Zaw. ob. Kozłowskiego wybory do Rady Zakładowej. Ze strony 353 członków załogi zgłoszono 2 listy kandydatów, z których pierwsza otrzymała przy głosowaniu 166 głosów — na drugą padło 92 głosów. Razem 9 mandatów.

Wybrani członkowie Rady Zakładowej — powierzyli funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej ob. Witoldowi Piwowarczykowi, tegoż zastępcą został wybrany ob. Tad. Szczerba, sekretarzem ob. Ign. Sowała.

Są to na terenie naszego miasta pierwsze wybory na podstawie nowej ustawy o Radach Zakładowych (Rozp. Min. Pracy i Opieki Społ. z 7 maja b. r. Dz. U.R.P. Nr 18, poz. 105).

Zapisy do Pryw. Koed. Lic i Gimn. Klas Przyspieszonych (Gimn. dla dor.)

Do dnia 3-go sierpnia 1945 roku, trwają zapisy na rok szkolny 1945/46 od godz. 13.30 do godz. 18-ej w Kancelarii zakładu. Kościuszki 8.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 4-go sierpnia o godz. 15-ej w lokalu szkoły, Kościuszki 8.

Nocne dyżury aptek

Od 23 lipca do 29 lipca dyżurują w naszym mieście następujące apteki:

B. Frydego — II Aleja 50

J. Pogorzelski — Narutowicza 44

K. Lembke — Raków, Limanowskiego

Ofiary

Ob. Lucyna Kowalska wpłaciła zł 360 na Polski Czerwony Krzyż.

Z okazji ukończenia roku szkolnego klasa I-a Gimnazjum Towarzystwa Szkoły Społecznej wpłaca zł 250 na Czerwony Krzyż.

Z życia kulturalnego

Teatr Miejski

Dziś we wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 19.30 w dużej sali ciesząca się niesłabnącym powodzeniem sztuka Wł. Bus-Fekete'go „Pieniądz to jednak nie wszystko" w premierowej obsadzie z J. Łukowską i T. Krotkem na czele. Reżyseria T. Krotkego.

W sali Kameralnej o godz. 19.30 komedia muzyczna w 3 aktach M. Henequina „Poskromienie żon". Wystąpią artyści teatrów warszawskich, krakowskich i lwowskich z Janiną Sokołowską, St. Michułowiczem na czele.

Reżyseruje Mierzejewski Bolesław.

Premiera w Teatrze „Chochlik"

Dziś we wtorek i dni następne codziennie o godzinie 4-ej po południu wystawia Teatr Marionetek „Chochlik" drugą z rzędu premierę p. t. „Kamień mądrości". Bajka ta w 3 aktach, będzie budziła żywe zainteresowanie wśród naszej dziatwy, która stale zapełnia widownię tego miniaturowego Teatrzyku, znajdując prawdziwą bezpośrednią radość wśród naszych milusińskich.

Bilety w cenie 20 i 15 złotych w przedsprzedaży w „Orbisie", II Aleja 16 i codziennie od godz. 2-ej przy kasie Teatru, Aleja 77.

Ze Związku Zawodowego Muzyków

Zarząd Związku Zaw. Muzyków w Częstochowie zawiadamia wszystkich zarejestrowanych muzyków, jak również pragnących się zarejestrować, że sekretariat czynny jest w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 4 —8 przy ul. Dąbrowskiego 16 i załatwia wszelkie sprawy członkowskie i związkowe.

Sekretariat prosi wszystkich muzyków o zgłoszenie się w ważnej sprawie w ciągu najbliższych dni do sekretariatu.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr O-4239/I/45.

Zarządzenie

Prezydenta Miasta z dnia 20 lipca 1945 r. w sprawie spisu zakładów przemysłowych.

Na podstawie zarządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 28.6.1945 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu w sprawie spisu zakładów przemysłowych — zarządzam przeprowadzenie spisu wszystkich zakładów przemysłowych na obszarze miasta Częstochowy, zarówno czynnych, jak i nieczynnych, oraz spisu zakładów rzemieślniczych, zatrudniających łącznie z właścicielem i członkami jego rodziny 6-ciu i więcej pracowników.

Spis zostanie przeprowadzony w terminie nieprzekraczalnym od dnia 21 do 30 lipca br. przez Wydział Przemysłowy Starostwa Grodzkiego.

W związku z tym wzywam wszystkich właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, ażeby zgłosili się niezwłocznie do Wydziału Przemysłowego Starostwa Grodzkiego (Ratusz pokój Nr 3) po odbiór druków i informacje, jak druki te winny być wypełnione.

Właściciele i kierownicy zakładów przemysłowych i rzemieślniczych winni uchylenia się od udziału w spisie, odmówienia złożenia żądanych zeznań, lub podania faktów niezgodnych z prawdą, ulegną karze przewidzianej w par. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1927 r. o statystyce przemysłowej. (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 558).

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr. T. J. Wolański.

Częstochowa, dnia 20 lipca 1945 r.

Ogłoszenie

Państwowy Urząd Repatriacyjny Inspektorat Osadnictwa w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że transporty przesiedleńcze na osiedlenie wyłącznie będą kierowane do Starogardu.

Inspektor Rej. Osadnictwa
6156 **(—) STEFAN KRUPA, zastępca inspektora.**

1086/45.

Zawiadomienie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 22.7.1945 r. zostaje chwilowo zmniejszony przydział mleka o 50 proc. dla wszystkich posiadających przydział na pobieranie mleka w Mleczarni „Agron", jak również na karty mleczne dla dzieci w sklepach „Jedności".

Wydział Aprowizacji i Handlu.

Powiatowy Inspektor Świadczeń Rzeczowych zaangażuje 50 poborców gminnych. Kandydaci winni zgłaszać się w Starostwie Powiatowym, Sobieskiego 50, pokój Nr 4, do dnia 1.8.1945 r. Wynagrodzenie: IX grupa uposażenia, plus 2000 zł ryczałtu miesięcznie.

Inspektor Świadczeń Rzeczowych
182 **(—) KURZAWA.**

ś. ✝ p.

z Hollerów

Lidia Chałubek

opatrzona św. Sakramentami po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 22 lipca 1945 r., przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza Nr 57 do kościoła św. Rodziny nastąpi w środę, dnia 25 bm. o godz. 3 po południu, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

6192 **MĄŻ, DZIECI i RODZINA.**

ś. † p.

z Rucińskich

WACŁAWA NAWROCKA

Nauczycielka Szkoły Powszechnej Nr. 5. w Częstochowie

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dn. 22 lipca 1945 roku przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok domu żałoby przy ulicy Iglastej 13 (Ostatni Grosz), nastąpi we wtorek 24 b. m., o godz. 17-ej do kościoła parafialnego św. Józefa w Rakowie, po czym nastąpi złożenie zwłok na miejscowym cmentarzu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, koleżanki, kolegów i znajomych Zmarłej pogrążeni w nieutulonym żalu

mąż, rodzice, rodzeństwo i rodzina.

Zawiadomienie

We wtorek, dnia 24 lipca rb., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Jerzego Dąbrowskiego

poległego z rąk niemców w walce podziemnej o wyzwolenie Ojczyzny

zostanie odprawiona Msza św. żałobna o godz. 7 rano w kościele św. Rodziny, na którą kolegów Zmarłego, znajomych i życzliwych zapraszają

rodzice, brat i rodzina.

6104

Codziennie świeże drożdże

w przedstawicielstwie zjednoczonych fabryk drożdży „Bieżanów i Okocim"

E. Piernikarski

Częstochowa, Orlicz Dreszera

Tel. 16 62.

5832

WARSZAWSKI KRAWIEC

męski — cywilny

WITOLD BĄK

Częstochowa, II-ga Aleja 32.

Telefon 12 80.

Specjalność: nowoczesny krój.

158

POSADY

Poszukujemy rutynowanych przedstawicieli, agenów na wszystkie miasta (z wyłączeniem Krakowa). Pisemne oferty składać: Wytwórnia Artykułów Spożywczych „Ideal", Częstochowa, ul. Kilińskiego Nr 21, tel. 18-13. 6034

Potrzebny chłopiec do posyłek od zaraz. Wiad. Częst., Orlicz Dreszera 7. Roman Szyma (sklep). 6099

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem i świadectwami. Wiadomość Plac Daszyńskiego 5, sklep części rowerowych 5962

Człowiek samotny do obrządzania krów, potrzebny Częstochowa, ul. Jasnogórska 79 5973

Gosposia potrzebna zdrowa, czysta z dobrym gotowaniem. Zgłosić się od godz. 14—16. Kopernika 21. J. Łempicka 5916

Przyjmę uczciwą, samodzielną panią w charakterze gospodyni domu, Częstochowa 4. Limanowskiego 47 m. 199, domy fabryczne. 6125

Fachowców do wyrobu świec przyjmie fabryka świec „Lumen" Częstochowa, Garibaldiego 11. 5958

Służąca do gospodarstwa rolnego potrzebna. Częstochowa, Jasnogórska 79. 6123

Potrzebna pomocnica umiejąca gotować. Zgłoszenia Maria Bieniasz, III Aleja 54. 6144

Potrzebny chłopiec do posług w sklepie. Oferty do Adm. „Głosu" pod Nr 5984. 5984

Agenci portretowi poszukiwani Panowicz, Poznań, Siemiradzkiego Nr 3 a. 6094

KUPNO

Kupię maszynę szewcką łaciarkę dużą. III Aleja 49 m. 19. 6065

Lekarskie instrumenty, strzykawki, lampy, mikroskopy, aparaty kupię: Kępiński, Częstochowa Kilińskiego 5. 5961

SPRZEDAŻE

Wytwórnia wózków dziecięcych, lalkowych, rowerków i hulajnóg. Częst., Gen Zajączka 5 E. Głębocki. 6063

Wózki dziecięce: autka sportowe, głębokie na łożyskach kulkowych. Łóżeczka, rowerki. Duży wybór. Ceny fabryczne, poleca f-ma M. Nirowa, Częstochowa, Aleja N. M. Panny 20. Sklep w podwórzu 154

Sprzedam dom 4-mieszkaniowy i oborę w Olsztynie. Wiadomość na miejscu u Woźniaka Stanisława 5974

Palto skórzane, maszynę „Singera", patefon, zegar, kilim do sprzedania. Częst., ul. Waszyngtona 26 m. 9. 5791

Wózek dziecinny autko, piękny, cena zniżona, sprzedam. Orzechowskiego 5 m. 7. 5980

Kuchnia elektryczna na 3 fajerki z piecem do pieczenia oraz froter elektr. sprzedam tanio z powodu wyjazdu, ul. Wesoła 11 m. 2. 5993

Wózek sportowy i drugi dla bliźniąt, w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Częstochowa, Garibaldiego 6/8 m. 1. 5971

Lodówkę elektryczną b. tanio sprzedam. Wiad. skład maszyn do szycia. Częstochowa, Warszawska Nr 50. 5970

Tapczan z szafką, orzech kaukaski podnoszony automatem, nowy, szafa 3-drzwiowa jasna, solidna, nowa; sprzedam. Częst., II Aleja 32 m. 11. 6007

Lisa srebrnego sprzedam. Aleja Wolnośćsi 68 m. 1. 5996

Hurtowa sprzedaż epruwetek i cygarniczek szklanych. Biuro sprzedaży Częstochowa, Kilińskiego 21 m. 4. 6035

Tkacki warsztat do sprzedania. Warszawska 38 m. 1. 6031

Sprzedam polskie płyty. Częstochowa. Piłsudskiego 23. 6033

Pończoszniczą maszynę na 156 i 120 do sprzedania. Warszawska 38 m. 1. 6032

Tapczan i suknię kremową nową sprzedam. Wiad. Częst., III Aleja Nr 73 m. 9 (lewy ganek). 6008

Lodówkę „Alasca" sprzedam. Piłsudskiego 33 m. 4. 6025

Pianino, sypialnię nowoczesną jasną, oraz wiele innych rzeczy — sprzedam zaraz. Częst., II Aleja 32 m. 20. 6098

Sprzedam wózek dziecinny sportowy w dobrym stanie. Częst., ul. Staszica 2/6. Śliwińska 6130

Maszynę „Singera" bębenkową gabinetową, zegar, 2 stoły, kredens kuchenny, łóżko sprężynowe z powodu wyjazdu sprzedam. Częst., Waszyngtona 24 m. 10. 6095

Do sprzedania etykiety na cukierki w kilku gatunkach. Aleja 3 m. 10. 6051

Pianino „Schrodera" pancerno, krzyżowe, koncertowe, mało używane, sprzedam poważnemu reflektantowi. Częstochowa, III Aleja Nr 61 m. 1. 5948

Sprzedam jesionkę męską, półbuciki brązowe nowe 42, pelerynkę z niebieskiego lisa, welenkę bordo, żakiet modny damski, obrazy Hofmana, Stachiewicza, zegarek damski złoty, broszkę złotą antyczną, marynarkę męską, garsonkę niebieską. Częst., Katedralna 8 m. 5a II p., w podwórzu na prawo.

Uwaga Szewcy! Sprzedam okazyjnie maszynę łatkową, Częstochowa, ul. św. Rocha 36 m. 1. 6077

RÓŻNE

Profesor matematyki przysposabia do matury oraz do wszystkich klas licealnych i gimnazjalnych z matematyki i łaciny. Częst., Racławicka 22, II piętro, m. 8. 6050

Specjalista wszelkich urządzeń chłodniczych, szaf na Chlor, Metyl i S. O. W., i budowy mleczarń, uruchamia Leon Dzierzkowski, Częstochowa, ul. Mokra 7 m. 8. 6083

Uwaga! Pracownia tapicerska przyjmuje do reperacji i przeróbki tapczany, otomany, kozetki, materace, oraz zamówienia na nowe z własnych i powierzonych materiałów. Częst., Targowa 17 (dawniej Jatkowa). 5981

Seminarium Zagraniczne (Towarzystwo Chrystusowe) przyjmuje maturzystów licealnych jako kandydatów na kapłanów-misjonarzy dla polskiego wychodźtwa oraz młodzieńców na braci zakonnnych. Otwiera się również bursę dla młodzieńców z małą maturą, mających powołanie do kapłaństwa. Informacji udziela Seminarium Zagraniczne, Poznań, ul. Lubrańskiego 1 a. 177

Języka francuskiego udzielam łatwą metodą. Jasnogórska 50/52, m. 3. parter. 5947

Wzywam do odbioru prawego właściciela pozostawionej maszyny trykotarskiej, za zwrotem kosztów Wyspiańskiego 7. 6036

Skalpele, pincety, sterelizatory, igły do zastrzyków i punkcji, strzykawki, nożyczki i różne medykamenty kupuje i sprzedaje na hurt i detal M. Neufeld (sukcesorowie), Aleja Najśw. Maryi Panny Nr 10. 6022

Uwaga! Przyjmę stołowników na obiady jednodaniowe i 2-daniowe. Częst., Waszyngtona 22, II piętro m. 4. tel. 21-06 5949

Cerownia artystyczna Warszawy (Chmielna 9) przyjmuje obecnie Częstochowa Waszyngtona 20, m. 4 6144

Dr O. Krukowski, choroby wewnętrzne i dziecinne, ul. Katedralna 8.

Krawcowa szyje suknie, płaszcze, kostiumy, szybko, fachowo, elegancko. Targowa 17 m. 11. II ptr. obok Straży. 6141

Dyrekcje I, II i III Gimnazjum państwowego podają do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl. I odbędą się w dn. 26, 27 i 28 bm. w gmachu szkolnym przy ul. Kościuszki 8. 6149

L. 0.6335

Odpow. za redakcję: Władysław Nowicki. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2248 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.